

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/94644,Godzina-2137-Odszedl-Jan-Pawel-II-Wielki-papiez-i-Polak.html>
2021-04-18, 14:33

Godzina 21.37. Odszedł Jan Paweł II, wielki papież i Polak

2 kwietnia 2005 r. świat obiegła smutna wiadomość. O godz. 21.37 zmarł Jan Paweł II, papież przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia, określany mianem Wielki. Papież pielgrzym, zatroskany o pokój i wolność, obrońca życia, który sam doświadczył zamachu na swoje życie.

Świat wstrzymał oddech. Polskie ulice zamarły. „W poczuciu łączącego dziś wszystkich Polaków bólu” Rada Ministrów wprowadziła żałobę do dnia pogrzebu. Uroczystości pogrzebowe w Rzymie, sprawowane sześć dni później, zgromadziły niezliczoną rzeszę pielgrzymów i przywódców państw, którzy przybyli, by oddać hołd niezwykłemu papieżowi. Ludzie wyrażali przekonanie o świętości zmarłego, krzycząc „Santo subito” (święty natychmiast), co też ziściło się kilka lat później.

„...wracam pamięcią do początku”

Był obywatelem świata, tęskniącym za krajem ojczystym. Przechowywał głęboko w sercu i pamięci osoby, wydarzenia, miejsca, które miały wpływ na jego rozwój, osobowość, dojrzewanie do wielkiej roli. Na pięć lat przed śmiercią dopisał w testamencie: „W miarę jak zbliża się kres mego ziemskiego życia, wracam pamięcią do jego początku, do moich Rodziców, Brata, Siostry (której nie znałem, bo zmarła przed moim narodzeniem), do wadowickiej parafii, gdzie zostałem ochrzczony, do tego miasta mojej młodości, do rówieśników, koleżanek i kolegów ze szkoły podstawowej, z gimnazjum, z uniwersytetu, do czasów okupacji, gdy pracowałem jako robotnik, a potem do parafii w Niegowici, i krakowskiej św. Floriana, do duszpasterstwa akademickiego, do środowiska..., do wielu środowisk... w Krakowie, w Rzymie... do osób, które Pan mi szczególnie powierzył – wszystkim pragnę powiedzieć jedno: »Bóg Wam zapłać«!”.

Jako 264. następca Świętego Piotra zasiadał na Stolicy Piotrowej przez ponad 26 lat. Wprowadził nowy, otwarty, można powiedzieć posoborowy, styl sprawowania urzędu. Zainicjował szeroki dialog międzyreligijny i międzykulturowy, światowe spotkania z młodzieżą. Przyjmował na audiencji najwyższych dostojników państwowych i zwykłych wiernych. Kontaktował się ze światem poprzez media, jak żaden z poprzedników.

Odbył ponad sto zagranicznych podróży apostolskich, począwszy od Meksyku (1979, wraz z Dominikaną i Bahama), gdzie stawił czoła teologii wyzwolenia, po ostatnią wizytę w złaicyzowanej Francji (2005, siódma pielgrzymka do tego kraju). Ośmiokrotnie odwiedził ojczyznę. Pierwsza pielgrzymka z czerwca 1979 r. dała impuls do przebudzenia

narodowego i zapoczątkowała „zmianę oblicza tej ziemi”, zniewolonej przez komunistyczny totalitaryzm.

ABC wolności

Obdarzono go przydomkiem papież wolności. Upominał się o to podstawowe prawo człowieka jako biskup krakowski i członek Episkopatu Polski, a następnie jako biskup rzymski i zwierzchnik całego Kościoła katolickiego. Apelował i działał na rzecz wolności jednostki i społeczeństwa. Wolności politycznej i religijnej, wolności państw i narodów. Papież zza żelaznej kurtyny przyczynił się do upadku komunizmu, rozpadu bloku sowieckiego i demontażu powojennej strefy wpływów.

Papież pokoju, miał wpływ na załagodzenie konfliktów w różnych regionach świata. Nieustannie wyjaśniał i uczył, czym jest wolność. Podkreślał, że ona „nie oznacza prawa do samowoli”, „nie daje nieograniczonych przywilejów”. Zwracał uwagę, że wolność to także wyzbywanie się egoizmu, kierowanie wzroku na potrzeby innych, na ich prawo do wolności.

Słowiański papież przestrzegał, że „wolność jest w niebezpieczeństwie tam, gdzie ludzie ograniczają swe spojrzenie tylko do kręgu własnego życia i nie są gotowi angażować się bezinteresownie na rzecz innych”, że trzeba „bronić wolności poprzez solidarność i odpowiedzialność”. W apelu o wolność, wygłoszonym 23 czerwca 1996 r. pod Bramą Brandenburską, sformułował niejako odwróconą definicją tej wartości:

„Nie ma wolności bez MIŁOŚCI”,
„Nie ma wolności bez PRAWDY”,
„Nie ma wolności bez SOLIDARNOŚCI”,
„Nie ma wolności bez OFIAR”.

Testament dla rodaków

„Nie pozostawiam po sobie własności, którą należałoby zadysponować. Rzeczy codziennego użytku, którymi się posługiwałem, proszę rozdać wedle uznania. Notatki osobiste spalić” – napisał Jan Paweł II w testamencie.

Pozostawił po sobie ogromną spuściznę słowa i dzieł niematerialnych, w tym tych skierowanych bezpośrednio do rodaków, także krytycznych. Napominał w kwestii rodziny i ochrony życia poczętego. Podkreślał „kluczowe znaczeni rodziny dla całego porządku moralnego – w wymiarach międzyosobowych i w wymiarach społecznych”.

Podczas pielgrzymki w 1991 r. apelował o dojrzałą wolność, bo – jak mówił: „Tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród, wszelkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieprawia”.

Z rodakami pożegnał się 19 sierpnia 2002 r. na lotnisku w Balicach. Na zakończenie ostatniej pielgrzymki do ojczyzny, tuż przed odlotem do Rzymu, powiedział: „»Ojczyzno

moja kochana, Polsko, (...) Bóg Cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna!«. Tymi słowami z Dzienniczka Siostry Faustyny pragnę was pożegnać, drodzy bracia i siostry, moi rodacy!». [...] „A na końcu cóż powiedzieć; żal odjeżdżać!”.

Tekst Łucja Marek